

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 6 października 1913 r.

Redakcja i administracja „Nowy Kurjer Łódzki” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA)

Jutro wieczór
Ks. Radziwiłł Panie Kochanku

We środę
KARPACCY GÓRALE

Opera i Operetka
Łódzka
ul. Konstantynowska № 16.

Jutro wiecz.

ROZWÓDKA

We środę

Cnotliwa Zuzanna

Na dochód kasy Techników

WYSTAWA TECHNICZNA

„ŚWIATŁO, RUCH, CIEPŁO”

WARSZAWA, Nowy Świat № 19.

Liczne atrakcje naukowe. Objaśnienia specjalistów. Kinematograf naukowy i przemysłowy. Koncerty orkiestry W. S. O. Wejście 35 kop. dla dzieci i uczniów 20 kop. Wystawa otwarta od godz. 12 w poł. do godz. 12 w nocy.

Piegi
PRYSZCZE, OPALENIZNĘ, WAGRY, CZERWONOSC TWARZY
IW SZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 6 październ. 1913 r.

Dziś: Brunona M.

Jutro: Marka i Justyny.

Perspektywy bałkańskie.

Od chwili zawarcia pokoju w Bukareszcie upłynęło mniej niż dwa miesiące, ale w ciągu tego krótkiego terminu w dostatecznym stopniu przekonał się, że pokój ten nie otwiera ery pracy organicznej na Bliskim Wschodzie i kulturalnego odrodzenia się ludów bałkańskich. Pomimo wielkiej ilości kądziel,

spalonych sobie wzajemnie przez zwycięzców, pomimo całej otchłani dytyramb, rozlegających się pod ich adresem w Niemczech i we Francji, wszyscy zrozumieli już wówczas, że zniszczenie Bułgarii, która na swych barkach wytrzymała największy ciężar pierwszej wojny, jest ostatecznie nie tylko wyraźną niesprawiedliwość, lecz również krótkowidztwem, ponieważ podjęto korzenie idei związku bałkańskiego.

Coprządza, w tym samym czasie nadeszły wiadomości o mającym wkrótce nastąpić zawarciu sojuszu Rumunii, Serbji, Czarnogórze i Grecji. Ale przecież ta nowa kombinacja skierowana jest przeciwko Bułgarii, i dąży do jednego celu — chce zabezpieczyć *spolia victoribus*: przecież żaden głębszy związek wewnętrzny między temi państwami nie może się wytworzyć. Wszystkie te przypuszczenia zaczynają się sprawdzać.

Serbja od samego początku poczęła zdradzać wyraźne dążenie do wynarodowienia ludności bułgarskiej w Macedonii, którą zamiast zarządu autonomicznego, czeka najwidoczniej życie pod batem stanu wojennego. Turcja odebrała upokorzonej Bułgarii Kirkkilise i Adrianopol i teraz zdradza wyraźną chęć porachowania się z tryumfującą Grecją. Nakoniec kwestja albańska zaostrzyła się bardzo poważnie.

Albanja autonomiczna była pierwotnie sztucznym tworem austriackiej i włoskiej dyplomacji, skiero-

wanym przeciwko zapędom Serbji, która chciała mieć dostęp do morza Adrjatyckiego. Na nieszczęście polityka serbska w Macedonii do pewnego stopnia usprawiedliwia tych, którzy sprzeciwiali się temu, ażeby ludność albańska dostała się pod panowanie Serbji. Wojska serbskie niewątpliwie pokonały oddziały albańskie, które wtargnęły do Serbji, lecz niewątpliwie, antagonizm serbsko-albański nie zgaśnie, z chwilą, gdy Albanja przyoblecze się w formy prawidłowo zarządzanego, chociaż nie monarchicznego państwa. Coprawda serbowie mogą w tym wypadku iść ręką w rękę z grekami, lecz za Albanją stoi można protektorka Austria, której po pokoju bukareszteńskim jeszcze bardziej zależy na tem, ażeby nad Adrjatykiem posiadać poważną przeciwwagę dla serbów, i niewątpliwie, obecny stan rzeczy w Macedonii stwarza pewną równoległość interesów między Albanją, Bułgarią i Turcją. Dziwne przymierze! Lecz w tem właśnie tkwi jeden z najbardziej zgubnych skutków pokoju bukareszteńskiego: otwiera się pole dla najbardziej nie-naturalnych kombinacji politycznych, w tym rodzaju jak naprz. zbliżenie się Bułgarii do Turcji. Trzeba przyznać, że dawni sprzymierzeńcy Bułgarii uczynili wszystko, co tylko było w ich mocy, ażeby to zbliżenie nastąpiło.

Obecnie ludy bałkańskie są w mniejszym lub większym stopniu osłabione, powinny goić rany, podźwignąć gospodarke państwową i narodową, i jaknajmniej sił poświęcać czynnej polityce zewnętrznej. Należy to powiedzieć nie tylko pod adresem, Bułgarii ale również Serbji, Grecji i Czarnogórze.

To zmęczenie jest bardzo korzystne dla zachowania pokoju, lecz ono

nie będzie trwać wiecznie. Wątpliwe, czy sztucznie wytworzy stan rzeczy na Bałkanach przyszłość wyrówna i złagodzi. Przeciwnie, należy się raczej spodziewać, że piętrzyć się będzie zasób ucisku i krzywd, zasób nienawiści nacjonalistycznej i wcześniej czy później półwysp Bałkański będzie znowu areną pożogi i krwawych walk.

Zapewne dyplomacja europejska, w obawie zatargu ogólnie europejskiego będzie dążyć do utrzymania *status quo* stworzonego w Bukareszcie. Tak postępowała dyplomacja w stosunku do traktatu berlińskiego, lecz jednakże nie mogła powstrzymać wypadków żywiołowych. A przecież traktat bukareszteński ma w sobie daleko więcej zarodków przyszłych komplikacji. Utrzymanie pokoju europejskiego wymaga przedewszystkiem złagodzenia tego traktatu i powstrzymania zwłaszcza Serbji i Grecji przed czynami, które zawsze będą podsycać zarzący się ogień na Bałkanach.

Trudność polega na tem, że koncert mocarstw europejskich właściwie jakby już nie istniał, a w każdym bądź razie nie zdolen jest do wystąpień stanowczych. Granica między trójprzymierzem a trójporozumieniem zmienia swój kierunek do niepoznania.

Francja, która opuściła Rosję i Niemcy, które odwróciły się od Austrii dają tego dowód.

Następuje w szybkim tempie przewartościowanie starych wartości i Europa jest w przededniu nowych sojuszków. Obecnie już uprawiany jest na wielką skalę flirt między mocarstwami, a zadzierzgnięcie nowych stosunków miłosnych to kwestja niedalekiej przyszłości.

Z. R.—102.

Konferencja ochrony pracy.

Konferencja międzynarodowa ochrony pracy w Bernie, zakończyła swe dziesięciodniowe obrady.

Wyniki są bardzo skromne, ale nie mniej przeto stanowią pożądany krok w kierunku zawarcia porozumienia przez europejskie państwa przemysłowe w ważnej niezmiernie sprawie ochrony robotników od przeciążenia pracą. Krok pierwszy już zrobiony, następne będą z pewnością łatwiejsze.

Konferencja uchwaliła: 1) zabronić pracy nocnej robotnikom, nie mającym jeszcze 18 lat skończonych, 2) odpoczynek nocny musi trwać 11 godzin, wśród których powinien się znajdować bezwarunkowo czas od godz. 10 wiecz. do 5 rano, 3) dzień roboczy kobiet i mężczyzn do lat 16 wynosi 10 godzin, to jest fabrykant nie może zatrudniać robotników, kobiet i dzieci więcej, niż 60 godzin na tydzień, ale wolno mu w niektóre dni dzień roboczy przedłużać aż do 10 i pół godz., zmniejszając odpowiednio inne dni.

Jest to tymczasem uchwała zasad, gdyż sam akt będzie opracowany dopiero za rok, przez konferencję dyplomatów, która się zbierze też w Bernie.

Zasady tego aktu są już jednak przyjęte i 12 państw europejskich zobowiązało się je przestrzegać. (Anglja, Francja, Hiszpanja, Belgja, Holandja, Szwecja, Norwegja i Portugalia).

Przedstawiciele wszystkich krajów rozjeżdżają się, bardzo zadowoleni z wspólnie przeprowadzonego czasu, podczas którego panowały jak najlepsze stosunki pomiędzy wszystkimi narodowościami. Troska o dobro ogólnoludzkie to pewny grunt do zbliżeń wrogich nawet narodów — interes osobisty wymaga zgodnej pracy wszystkich ludzi.

Miniony kongres wykazał raz jeszcze, iż ta praca jest możliwa i że przynosi pożyteczne owoce.

Miniona konferencja jest jeszcze jednym przejawem solidarności ludzkiej. W stosunkach międzynarodowych coraz więcej spotykamy układów, porozumień i wspólnej pracy.

Jest rzeczą godną uwagi obecność kobiety wśród delegatów. Była nią p. Hesselgren inspektorka fabryczna, przedstawicielka Szwecji. P. Hesselgren odegrała bardzo ważną rolę we wszystkich prawach konferencji. Rzecz naturalna: przedmiotem obrad była przecież ochrona pracy kobiet.

Znowu Azef.

Burcew ogłosił znowu dane o istnieniu w Paryżu rosyjskiej policji politycznej.

W liście otwartym do prezesa ligi praw ludzkich, Burcew wylicza wszystkich działaczy politycznych i wskazuje ich miejsce pobytu.

Na czele ich figuruje mieszkający w Nicei, Weisman.

Jednocześnie Burcew w piśmie swym „Buduszejeje“ wystąpił z ciekawymi rewelacjami o głośnym w swoim czasie zamachu na gen. Dumbadze.

Na podstawie zeznań osób, biorących bezpośredni udział w aktach terrorystycznych Burcew oświadcza, że zamachu dokonano pod kierunkiem Azefa.

Dalej opowiada Burcew o pewnej pomyłce sądowej w sprawie o napad na odeską filję petersburskiego międzynarodowego banku handlowego.

Na mocy wyroku sądu wojennego, stracony został pod zarzutem dokonania napadu socjalista Rogalski mimo, że urzędnicy banku nie poznawali w nim tego, który w obecności ich rabował kasę.

Burcew wyjaśnia obecnie, że napadu dokonał prowokator Aleksander syn Dymitra Dafaridi, funkcjonariusz ochrony, i on zawikłał w tę sprawę Rogalskiego, któremu polecił doręczyć kilka listów zastawnych, pochodzących z rabunku.

Na tej podstawie Rogalskiego aresztowano, skazano i wyrok wykonano. I w tej sprawie — jak w wielu innych — sprawcą prowokacji był Azef.

Donoszą o tem „Birz. Wied“.

Krwawe zajście na Antokolu.

Wileńska „Gaz. Codz.“ donosi: W ubiegłą środę o godz. 7 wieczorem na Antokolu w pobliżu odwachu wojskowego „№ 14“ doszło do następującego zajścia.

Gdy na podwórzu wypuszczono rotę żołnierzy, pozostających pod nadzorem w liczbie kilkudziesięciu osób, niektórzy z nich wszczęli między sobą kłótnię, która niebawem przybrała cechy zażartej bóiki.

Zaalarmowany wrzawą feldfelbel tej roty rozkazał się uspokoić. Gdy wrzawa nie ustawała, powtórzył wzywaniem, przestrzegając, że w ostateczności będzie zmuszony uciec się do środków bardziej katorycznych.

W odpowiedzi na tę przestrożę zbliżył się do niego szeregowiec Nagibin i bez słów łaską, którą trzymał w ręce, zadał feldfelbelowi straszny cios w głowę. Feldfelbel, brocząc krwią, upadł na ziemię.

Natychmiast o zajściu zakomunikowano naczelnikowi wart wojskowych, dyżurującemu oficerowi 112 pułku piechoty Uralskiej, który wnet wyprowadził na teren awantury wzmianowaną wartę.

Przy zbliżaniu się warty — rota żołnierzy pod dowództwem Nagibina — nie uspokoiła się, lecz wręcz wrzawę zwiększyła.

Oficer wezwał hałasujących do porządku, uprzedzając, że w razie dalszych ekscesów ze strony wezwanych żołnierzy — rozkaże do nich strzelać.

Wezwana do porządku rota — posunęła się na wartę. Oficer wydał rozkaz — i rozległa się salwa warty.

Na miejscu zabity został żołnierz Nagibin. Ranni są jeden z uczestników „rokoszu“ i żołnierz, przyglądający się z ustronia przebiegowi zajścia. Zwiłki Nagibina odesiano do trupiarni szpitala wojskowego.

Na miejsce zajścia przybył natychmiast komendant wileński gen. Kałantariow oraz władze wojskowe i śledcze. Prokuratura wileńskiego sądu okręgowego prowadzi energiczne dochodzenie śledcze. Nazajutro się wykryło, że oficer wydał rozkaz salwy dopiero po trzykrotnej przestrożce.

Stan zdrowia rannego feldfelbla Wołkowa jest bardzo groźny.

Prasa i społeczeństwo.

Niema u nas chyba bardziej nie-normalnych stosunków, niż te, które panują między prasą i społeczeństwem polskim.

Na Zachodzie, gdzie życie polityczne wre i kipi, prasa zajmuje placówkę doniosłego znaczenia, reguluje bieg życia społecznego i politycznego, jest wyrazem opinii publicznej, wyrocznią w sprawach dany kraj obchodzących, trybuną zdrowych myśli, praktycznych zapoczątkowań i pięknych ideałów.

Z prasą tą się liczą, dziennikarzy szanują, dziennikarstwo traktują jak każdy inny zawód, bardziej jeszcze odpowiedzialny i cieszący się większym od wielu innych uznaniem.

Zagranicą prasa, będąc szeroko rozpowszechnioną, dzięki niewielkiemu procentowi analfabetów i ogólnemu zainteresowaniu się sprawami swymi i obcymi, jest swego rodzaju mocarstwem, potęgą i dobrze skierowaną, oddając często nieocenione usługi swemu krajowi.

Prenumeratę lub kupno pism traktują tam nie jako luksus, obowiązek społeczny, lub ofiarę ze swej strony, lecz jako potrzebę życia codziennego, rzecz konieczną w dobrze rozumiałym swym interesie włas-

nym; poprostu każdy pragnie być najszybciej i najlepiej poinformowanym o wypadkach dnia.

Natomiast u nas rzeczy mają się inaczej. Dziennikarstwo uważa się za rzecz zbędną, niemal szkodliwą, dziennikarzy za ludzi niepotrzebnych, nieuków, wścibskich, od których tylko stronić się należy.

Czyta się, a raczej przegląda, dzienniki od niechęcia, przerzuca się głównie kronikę i nekrologję, wyławiając i polując na błędy drukarskie. Pism się nie prenumeruje, lecz czyta — w cukierniach, pożyczycza.

„My, polacy, pisze Berent w swym „Próchnie“, nie boimy się wroga, nie boimy się Boga, nie boimy się sumienia, ale boimy się „Kurjera“.

Oto wszystko co pozostaje z całego wpływu prasy polskiej.

Taki smutny stan rzeczy daje się tłumaczyć przede wszystkim warunkami, w których żyjemy. Zamiast gorącego i szumnego życia politycznego, panuje u nas wszechwładnie śpiączka i apatia. Zamiast zwartych obywatelsko myślących szeregów, poszczycić się możemy 75 proc. analfabetów, my, którzy dawniej kroczyliśmy na czele oświaty.

W rezultacie zamiast odczuwania potrzeby istnienia prasy, lekceważymy ją, nie przychodzimy jej z pomocą, nie ułatwiamy jej zadania, przeszkadzając jej natomiast na każdym kroku. Zamiast setek tysięcy egzemplarzy, a za nimi odpowiedniego wpływu, pisma nasze biją zaledwie kilka tysięcy i wpływ ich jest ograniczony.

Szczególnie w Łodzi prawdziwość i słuszność sądów przed chwilą wypowiedzianych jest uderzająca. W Łodzi, gdzie prasa polska zajmuje placówkę niezmiernie doniosłości politycznej i kulturalnej, bardziej niż gdziekolwiek indziej, uderza lekceważenie i pomiatanie prasy na każdym kroku, pobłażliwe jej traktowanie przez ludzi, uważających się za istoty wyższe i wychylające różne „Blaty“ i „Journale“.

Zapomina się natomiast o odwrotnej stronie medalu, o wyższości prasy polskiej pod względem ideowym i zwykłej uczciwości; prasa polska zdołała bowiem uniknąć dotychczas demoralizującego wpływu większości prasy zagranicznej, jej przekupstwa, szantaży i innych brudów, które w niej panują.

Bo prasa polska ma bardziej wzniosłe i donioślejsze zadanie do spełnienia: broni swój kraj przed zamachami jego wrogów, dźwierży wysoko oświaty kaganek i wskazuje swemu społeczeństwu najlepszą i najkrótszą drogę ku l e p s e j przyszłości.

Zadanie to byłoby łatwiejszem, skuteczniejszym i prędzej prowadziłoby do celu, gdyby prasa polska znalazła odpowiedni oddźwięk w społeczeństwie, należytę poparcie, stała współpracę w imię ogólnego dobra kraju.

Powolny, lecz stały wzrost czytelnictwa polskiego, podnoszenie się poziomu kulturalnego dziennikarstwa, oraz szereg innych dodatnich objawów lat ostatnich, wskazuje nam, że prasa postępową polską kroczy po właściwej drodze i nabiera w ostatnich czasach coraz większego znaczenia i wpływu.

Natomiast tych wszystkich dodatnich objawów w prasie konserwatywnej zauważyć nie możemy.

Dziaje się tam rzeczy całkiem przeciwnie: zmniejszenie nakładu, zamknięcie pism, obniżanie się poziomu umysłowego i etycznego — oto wypadki codzienne w życiu naszej prasy zachowawczej.

J. B.

Wiadomości ogólne.

○ **Duma o ministrowie.** — Bojkot Dumy przez Radę ministrów będzie zlikwidowany w następujący sposób: p. Ródzianko rozesłał zaproszenia ministrom na otwarcie sesji, ministrowie zaproszenia przyjmują.

○ **Zydzi w szkołach średnich.** Min. oświaty opracowuje projekt przyjmowania żydów do szkół średnich drogą losowania, przyczem

losować będą tacy uczniowie, którzy na egzaminach otrzymali jako najniższy stopień „4“.

○ **Komitet sportowy.** Według doniesienia „Rieczy“, rząd zamierza powołać do życia specjalny komitet, który będzie kierować działalnością instytucji sportowych w całym państwie.

Komitet sportowy składać się będzie z 30 członków, z których połowa zostanie wybrana przez towarzystwa sportowe, pozostali zaś będą mianowani przez rząd.

Jako kandydatów na prezesa komitetu wymieniają generała Wojekowa i obecnego kuratora petersburskiego okręgu naukowego Prutczenkę.

○ **Fisarze gminni.** Ministerjum sprawiedliwości opracowało projekt cenzusu naukowego pisarzy wolontystycznych (gminnych), którzy powinni ukończyć co najmniej szkołę początkową.

○ **Przechowywanie towarów.** Minister skarbu ogłosił nowe przepisy o przechowywaniu towarów na komorach i w lokalach prywatnych, oraz o opłatach za przechowywanie i za nadzór celny w lokalach prywatnych.

Podług nowych przepisów, która wydano w miejsce dawnych przepisów z r. 1904-go, towary surowe, przywożone z zagranicy w wielkiej ilości, gdy dla nich brakuje miejsca na komorze, mogą być przechowywane wprost w lokalach prywatnych pod zarządem urzędników celnych. Towary płynne, na życzenie ich właścicieli, mogą być przechowywane również w lokalach prywatnych, po uprzednim obejrzeniu przez władze celne.

Osoby, pragnące składować towary w lokalach prywatnych, wnoszą podanie do zarządzającego komorą celną, który przyjmuje obrane pomieszczenie pod dozór celny. Koszty tego dozoru pokrywane są z osobnych opłat za przechowywanie towarów w lokalach prywatnych.

Ze świata.

□ **Młoda dziewczyna mordczynią.** Młoda, ładna dziewczyna lat 20 zasiada na ławie oskarżonych jednego z berlińskich sądów przysięgłych. Ekspedientka Jadwiga Müllerówna zastrzeliła miła w nocy na 8 marca r. b. w berlińskim Tiergartenie kochankę swego, służącego Reimanna. Rozprawy sądowe stanowią dla publiczności berlińskiej prawdziwą sensację i dzienniki z procesy przyniosły sprawozdania kilkołomowe. W więzieniu śledczym oskarżona napisała rodzaj życiorysu, który wywołałby niemięjszą sensację, gdyby historję tę kazala wydrukować w formie książkowej. Opowiada tam w lekkim tonie feljetonowym, że już w bardzo młodych latach czuła wielki pociąg do mężczyzn. Później zawarła stosunek, z dwoma mężczyznanami których równie kochała, z pewnym lekarzem i zastrzelonym Reimannem. R. był ogromnie zazdrosny, gdy się dowiedział o konkurencji, i w ciągu sprzeczeki gdy groził jej rewolwerem, nieszczerliwym trafem sam się zastrzelił.

□ **Samobójstwo milionerki.** W Wielkim Wardzynie w Siedmiogrodzie na Węgrzech popełniła samobójstwo córka wielokrotnego milionera i przemysłowca Juljusza Szwarca. Zastrzeliła się w ogrodzie ojca.

Przyczyny dopatrują się w jakimś romansie miłosnym.

□ **Wróg strojów kobiecych.** Od pewnego czasu nie ujęty dotychczas osobnik uprawia na głównych ulicach Dusseldorfu niezwykły proceder. Oto oblewa kwasem kosztowne okrycia damskie, niszcząc je zupełnie.

Policja wyznaczyła nagrodę za ujęcie tego wroga strojów damskich.

Z dzielnic polskich.

□ **Stan prof. Małeckiego.** Pisma lwowskie donoszą, że choć zniknęło już zapalenie płuc i niema

żadnego wyraźnego stadium chorobowego, to jednak osłabienie jest ogromne, choć rektor wstaje i prześiaduje część dnia w fotelu i ma mierny apetyt.

Z odwiedzających go, poznaje tylko osoby z najbliższego koła znajomych; co do innych, wypytuje ich o nazwiska. Jedyńm dziś ordynatorem chorego jest asystent prof. dr. Rydygiera, dr. Józef Aleksiewicz, który wydobyl go z ostatnich ciężkich przejść chorobowych.

Informacje dla młodzieży. Bezpartyjne Stow. młodzieży polskiej „Zjednoczenie” udziela wszelkich informacji, dotyczących wyższych studjów w Grenobli. Adres: Marja Miaskowska, nr. 1 rue Cornelle Gemoné (France — Grenoble — Isère).

— Komisja informacyjna studentek „Towarzystwa budowy Domu polskiego im. Elizy Orzeszkowej, we Lwowie udziela wszelkich informacji, dotyczących wpisów; pośredniczy w lekcjach i wyszukiwaniu mieszkań. Adresować należy do Tow. na uniwersytet.

Niebezpieczne orzelki. — W składzie papieru Bolesławskiego przy ul. Kościelnej w Poznaniu policja skonfiskowała 142 powinszowania z orzelkiem polskim.

Z Litwy i Rusi.

Kary prasowe. Na mocy postanowienia wice-gubernatora kijowskiego redaktor gazety „Kijewska Mysl”, Tarnowski, za umieszczenie telegramu p. t. „Sprawa Bejlisa” i redaktora gazety „Jużnaja Kopejka” za wydrukowanie tegoż telegramu skazani zostali na grzywny w wysokości 300 rub. lub areszt dwu miesięczny.

Wiadomości krajowe.

Z Chełmszczyzny. Korespondent „Kurjera Lubelskiego” komunikuje z Chełma, że gubernator chełmski, p. Wołyn, wypracował cały plan budowy nowego Chełma na wzór miast amerykańskich. Około 10 włók ziemi, należącej do miasta i dzisiaj nie przynoszącej mu żadnych korzyści, mają być podzielone prostymi ulicami wzdłuż i w poprzek na niewielkie kwadratowe działki, w środku każdego takiego kwadrata ma być urządzony niewielki skwerek, kwadraty przedzielone będą od siebie bulwarami, a wypełnią je nowe kamienice i gmachy... Nowe miasto oddzielone będzie od starego długim i szerokim bulwarem, na dwóch krańcach nowego miasta powstaną parki, w centrum zaś staną gmachy gubernjalne i jeszcze jeden sobór na największym placu.

W ten sposób nowe miasto będzie bardzo higieniczne i, jak przypuszcza p. Wołyn, piękne, z masą zieleni i świeżego powietrza. Szkoła tylko, że Chełm nie jest w... Ameryce i będzie musiał dobrych parę set lat poczekać na zabudowanie się według genialnego planu p. gubernatora.

Wskutek utworzenia gub. chełmskiej wiele wsi, należących do parafji prawosławnych, pozostałych w Król. Polskiem, przeszło do nowej gubernji, tak że w parafjach tych pozostało po parę wsi. Wskutek tego konsystorz prawosławny warszawski opracowuje projekt nowego podziału parafji w granicznych miejscowościach z nową gubernją.

Konfiskaty. Z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano onegdaj numer dziennika „Naród”, „Wiadomości Codzienne”, „Jednodniówkę „Satyry polskie” i pracę p. Elzenberg-Zlaznowskiej pt. „Juljusz Słowacki — sceny z życia poety”.

Konkurs na wiersz o Józefie Poniatowskim. Tygodnik „Ilustrowany” pragnąc upamiętnić setną rocznicę bohaterskiej śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, ogłasza konkurs na wiersz nigdzie nie drukowany o księciu Józefie, zapraszając wszystkich poetów polskich do wzięcia udziału w tym turnieju

poetyckim, ku czci i pamięci ukończonego Wodza.

Warunki konkursu: Objętość — do 120 wierszy. Termin — 15 listopada 1913 roku. Rozstrzygnięcie konkursu — 1 grudnia tegoż roku. Nagroda 1-sza rubli 150, nagroda 2 — rb. 75.

Manuskrypty powinny być bezwarunkowo pisane na maszynie, albo też ręką obcą (nie autorską), oraz opatrzone w godło, powtórzone na zamkniętej kopercie, zawierającej nazwisko autora.

Nowe pismo robotnicze. Ukazał się numer okazowy nowego pisma robotniczego p. t. „Nowe Słowo”.

„Nowe Słowo” wychodzić będzie w Warszawie. Jako redaktor i wydawca podpisuje p. Jerzy Huzarski.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Marszałkowska Nr 87, m. 16.

Konfiskata i aresztowania. Tydzień temu wstecz policja w Dąbrowie Górniczej dokonała rewizji w drukarni Święckiego i skonfiskowano cały nakład jednodniówki robotniczej. Obecnie aresztowani zostali: zarządzający drukarnią Leon Nowak, metrampaż Józef Kudlicki i wydawca jednodniówki Antoni Kowalski.

Wszyscy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Niemcy uciekają z Chełmszczyzny. Z Krasnostawskiego donoszą do „Ziemi Lubelskiej”, iż położony tam majątek Wielkopole, który lat temu parę został drogą parcelacji nabyty przez kolonistów niemieckich, obecnie, prawie w całości, został przywrócony polakom.

Ziemię nabyli właścianie okoliczni, przyczem płacili o parę tysięcy rubli więcej za włókę niż koloniści przed paru laty.

W Wielkopolu pozostało obecnie tylko trzech Niemców, reszta wyniosła się stąd zupełnie.

Nauczanie powszechne. Za przykładem gub. płockiej, w gub. łomżyńskiej rozwijać się zaczął ruch w kierunku zaprowadzenia sieci szkolnej i nauczania powszechnego.

W gminie szumowskiej (pow. łomżyński) na zebraniu gminnem postanowiono od 1914 roku wprowadzić powszechne nauczanie. Obecnie gmina posiada 4 szkoły początkowe. Dla zaprowadzenia sieci szkolnej postanowiono otworzyć jeszcze siedem nowych szkół, mianowicie: w Wyszomierzu, Mroczkach, Zarębach, Głębożu, Ostroźnem, Zabikowie i drugą w Szumowie.

Zjazd synodalny zboru ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem rozpocznie się w Warszawie dn. 21 b. m. i trwać będzie do dn. 24 b. m. Zjazd odbędzie się pod przewodnictwem superintendenta generalnego, pastora Juljusza Burschego.

Synod rozpocznie nabożeństwo w kościele na Królewskiej o godz. 9 i pół zrana, po którym zaraz odbędzie się organizacyjne zebranie nowoza- twierdzonej przez ministrerjum kasy pomocowej dla zborów ewang-augsburskich.

Świeccy delegaci zborów prowincjonalnych wraz z pastorami wybiorą zarząd tej nowej instytucji.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 5-te przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się

w środę, 8 października

w Teatrze Popularnym przy ul. Konstantynowskiej, wybraliśmy znakomitą i cieszącą się stałym powodzeniem operetkę p. t.

CNOTLIWA ZUZANNA

z pp. Horbowską i p. Ochrymowiczem w rolach głównych.

Bilety dla stałych prenumeratorów „Kurjera” po zniżonej cenie są do nabycia w administracji w dniu poprzednim od godz. 9 rano do 7 wiecz., i w dzień przedstawienia

do 5 po poł., następnie zaś w kasie teatru Popularnego po cenach zwyczajnych.

Ceny dla prenumeratorów „Kurjera” na powyższe przedstawienie są następujące:

Łoże bliższe	3.20
dalsze	2.70
Krzesia 1, 2 i 3 rzędu	95
„ 4, 5, 6, 7 i 8	75
„ 9, 10, 11, 12 i 13	60
„ 14, 15 i 16	48
„ 17 i 18	42
pozostałe	37
Balkon 1 rzędu	50
„ 2 i 3	40
„ 4 i 5	35
pozostałe	30
Galerja numerowana	30
„ nienumerowana	12

Programy i szatnia bezpłatne.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

(k) Komisja budowlana z wice prezydentem miasta, p. Andrejewem na czele, dokonała oględzin następujących budowli:

Przy ulicy Wodnej Nr 15, gdzie w istniejącym już parterowym budynku fabrycznym Adolf Kerner zamierza urządzić stolarnię mechaniczną; przy ulicy Przędzalnianej Nr 33, gdzie w jednopiętrowym budynku fabrycznym Jan Lesz urządzi stolarnię mechaniczną; przy ulicy Nawrot Nr 96, gdzie Henryk Benke zamierza urządzić fabrykę wyrobów trykotowych; przy ulicy Południowej Nr 36, gdzie w budynku jednopiętrowym, Berek Krakowski urządziła poczo- szarnię mechaniczną, oraz przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie Juljan i Edward Wermińscy zamierzają urządzić mechaniczną szlifiernię szkła i luster.

Komisja uznała wszystkie budynki, jako w zupełności odpowiadające warunkom budowlanym i sanitarnym wobec czego pozwoliła na urządzenie projektowanych zakładów przemysłowych, z warunkiem ustawienia w każdej sali po jednym hydrancie.

Tegoż dnia komisja przyjęła bez żadnych zastrzeżeń nowowbudowany, trzy piętrowy budynek przedziałni i parterowy budynek suchej apretury, oraz innych budynków fabrycznych Izaaka Eltermana przy ulicy Średniej Nr 63.

(z) Prefekt szkół podmiejskich. Dotychczasowy wikariusz parafji Rawa, ks. Stanisław Kowalewski, rozporządzeniem arcybiskupa warszawskiego mianowany został prefektem szkół początkowych na Bałutach i w Radogoszczu.

(e) Ze Stow. nauczycieli. We wtorek, 7 b. m., odbędzie się w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijań przy ul. Konstantynowskiej Nr 5, posiedzenia sekcji przyrodniczej i sekcji języka polskiego. Pierwsze — poświęcone rozpatrywaniu programu wykładu przyrody, drugie — referatowi „O ćwiczeniach stylistycznych”, oraz dyskusji nad tym tematem.

Początek posiedzenia sekcji przyrodniczej punktualnie o godz. 8 wieczorem, sekcji języka polskiego — o godz. 8 m. 30 wiecz.

(r) Z Tow. badań nad dziećmi. W roku bież. Tow. badań nad dziećmi organizuje cały szereg odczytów publicznych, z których w czasie najbliższym wygłoszone zostaną: „O ideałach dzieci” — przez A. Szybcową z Warszawy, „O rozwoju pamięci u dzieci” — przez dr. Segalę z Warszawy, „O kłamstwie u dzieci” — przez dr. Fr. Baumgartenównę.

Na posiedzeniach naukowych, urządzanych co miesiąc, wygłoszony zostanie cykl referatów z dziedziny rozwoju fizycznego dzieci. Jedną z pierwszych omówioną zostanie przez wybitnego pedagoga współczesnego aktualna dziś kwestja skatolingu.

Z powodu zmiany lokalu, Biblioteka i czytelnia Tow. otwarte zostaną dopiero w końcu października. W tym

że czasie rozpoczną się systematyczne wykłady z dziedziny psychologii i pedagogiki eksperymentalnej.

Bliższe szczegóły co do zapisu na te kursy zostaną wkrótce ogłoszone.

(k) Zamknięcie wystawy ogrodniczej. W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie wystawy ogrodniczej w Łodzi, urządzonej przez miejscowy Związek ogrodników.

Choć w skromnym zakresie, pomimo niesprzyjającej pogody, jednakże wystawa wypadła nadspodziewanie udatnie, obelaną była przez miejscowych i zamiejscowych ogrodników dość sówicie i nawet przyniosła pewien, chociaż skromny zysk, który zasili fundusze tak sympatycznej instytucji dobroczynnej jaką jest „Gniazdo”.

W sobotę i niedzielę zwidziło jeszcze wystawę kilka szkół i pensji żeńskich, oraz jedno gimnazjum żeńskie, oprowadzane przez pp. Kołaczkowskiego i Dąbrowskiego.

Zaznaczyć musimy, że wczoraj, nie bacząc na deszcz, padający z małemi przerwami, prawie przez cały dzień, rzesze publiczności łódzkiej przybyły pożegnać wystawę. — Kosz szczęścia, zaopatrzonej w tysiące fantów, cieszył się ogromnem powodzeniem.

Komitet wystawy, zwłaszcza w osobach pp. F. Grądzkiego, L. Kołaczkowskiego i M. Dąbrowskiego zasługuje na uznanie za nieustrudzoną pracę przy wystawie, jak również za zarządzający ogrodami p. Herbsta, starszy ogrodnik p. Fr. Wesołek, który wielce przyczynił się do upiększenia wystawy, narażając na zgubny wpływ zimna efektowne rośliny ciepłarniane i podzwrotnikowe własnej hodowli.

Fotograf wystawy, p. Piotrowski dokonał wczoraj zdjęć pamiątkowych grup wystawców oraz organizatorów wystawy.

(r) Zmiany w szkolnictwie. Dyrektor gimnazjum sandomierskiego, p. Sikora, mianowany został dyrektorem szkoły powiatowej w Łodzi. Na miejsce p. Sikory mianowany został nauczyciel i p. o. inspektora na Pradze, p. Józefowicz.

(k) Kłopoty kamieniczników. Wydział budowlany rządu gubernjalnego otrzymał wiele podań, wystosowanych przez właścicieli domów, wniesionych w bieżącym sezonie budowlanym, z prośbą o pozwolenie wykończenia domów wewnątrz. Gubernator wszystkie te prośby odrzucił. Jak już donosiliśmy, z rozporządzenia gubernatora, domy, wznoszone w jednym sezonie budowlanym, mogą być wykończone dopiero na wiosnę następnego roku, aby mury mogły dobrze wyschnąć.

Z powodu tego rozporządzenia wielu właścicieli domów, wniesionych w pierwszej połowie bieżącego sezonu, znalazło się w trudnym położeniu, gdyż jeszcze przed ukończeniem budowy mieszkania naprzód już wynajęli i pozawierali kontrakty.

(r) Ze szpitala miejskiego. Ruch chorych od dnia 29 września do 6 bm. był następujący: na ospę było chorych 5, przybyło 4, zmarło 2, pozostało 7; na szkarlatynę było chorych 28, przybyło 10, wypisało się 6, zmarło 3, pozostało 29; na dur brzuszny był chory 1, przybyło 2, wypisało się 1, pozostało 2; na różę był chory 1, przybył 1; na dyzenterję było chorych 2, wypisało się 2; na dyfterję jest 4 chorych.

Ogółem było chorych 41, przybyło 18, wypisało się 9, zmarło 5, pozostało 44 chorych.

(s) Osobiste. Łódzianin, p. Klemens Lipiński, po ukończeniu wydziału lekarskiego na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie i zdania egzaminu państwowego, osiadł na stałe w Łodzi, gdzie praktykować będzie.

(s) Z karty żałobnej. W ubiegłą sobotę, zmarł we Wrocławiu długoletni współpracownik Tow. akc. wyrobów wełnianych i bawełnianych w Łodzi, Izidor Silbersztein, przeżywszy lat 77.

W zmarłym pracownicy administracji pomienionej fabryki tracą znacznego i wyrozumiałego zwierzchnika.

(x) Nowa ochronka na Bałutach. Zarząd łódzkiego Tow. niesienia pomocy chorym i biednym p. n. „Miłosierdzie” uzyskał poz-

wolnienie gubernatora na otwarcie i utrzymanie własnym kosztem ochronki dziennej dla dzieci w wieku lat 3 do 7.

Ochronka mieścić się będzie w domu nr. 8 przy ul. Chłodnej.

(k) Tegoroczny pobór wojskowy. W roku obecnym w Łodzi powołano do pełnienia powinności wojskowej 1225 popisowych. Łódzkie komisje poborowe, powiatowa i miejska, otrzymały z komisji gubernamentalnej nowe instrukcje o poborze rekrutów.

(r) Nowy pawilon w Kochanówce. W sobotę przed południem odbyło się w Kochanówce uroczyste poświęcenie nowego pawilonu imienia Emila Geyera, wzniesionego kosztem p. Anny Geyerowej dla uczczenia pamięci męża.

Nowy pawilon przeznaczony jest dla pacjentów I i II klasy. Na parterze gmachu znajduje się kancelaria długi korytarz połączony z jasną, obszerną poczekalnią, sześć pokoiów dla chorych oraz obszerna, oszklona weranda i przylegająca do jednego z pokoiów dla chorych łazienka. Pokój z łazienką przeznaczony jest dla chorych, którzy z przepisu lekarza, biorą codziennie kąpiel.

Prócz tego znajduje się jeszcze łazienka ogólna. Dalej znajduje się sala: z przyrządem do utrzymania w należytnym stopniu ciepła potraw, przynoszonych z kuchni głównej do zmywania potraw, czyszczenia garderoby i inne. Na pierwszym piętrze urządzone indywidually oddziały dla kobiet.

Pokoje dla chorych są tak duże, że w każdym z nich ułożyć można po trzech i czterech chorych, w całym pawilonie znajduje się pomieszczenie conajmniej 28 chorych.

Urządzenie wewnętrzne odpowiada wszelkim wymaganiom techniki nowoczesnej i higieny. Meble żelazne, polakierowane białą farbą, lśnią czystością. Meble wyściełane zrobione są w ten sposób, że można je z łatwością czyścić i dezynfekować. Werandę przystrojono meblami bambusowymi i mnóstwem kwiatów doniczkowych.

Na drugim piętrze urządzone pokoje dla służby oraz werandę dla kąpeli słonecznych. Nie zapomniano również o ogrzewaniu centralnym, oświetleniu elektrycznym, wodociągach i doskonałej wentylacji.

Na uroczystości poświęcenia nowego pawilonu obecnych było wiele osób z pośród inteligencji. Przemawiał: prezes zakładu p. Emil Eisert, ks. kan. Szmidel i pastor Gundlach.

(r) Subsydjum dla szpitala. Gmina żydowska postanowiła przeznaczyć 36 tys. rb. subsydjum na wykończenie budowy szpitala żydowskiego dla chorych umysłowo. Subsydjum to wypłacone ma być w ciągu 4 lat.

(k) Z Tow. „Gutenberg“. Wczoraj, o godz. 12 w poł., w lokalu Stow. drukarzy, przy ul. Przejazd nr. 12, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. muzyczno-dramatycznego „Gutenberg“. Posiedzenie zagalę dotychczasowy prezes Tow. p. Wacław Rowiński, który następnie wraz z sekretarzem p. Wiśniewskim i gospodarzem Pietruszewskim złożyli mandaty. Na przewodniczącego obrad powołano p. Wincentego Sławińskiego, sekretarzem był p. Kral.

Wybory dały wynik następujący: na prezesa powołano p. Wincentego Sławińskiego, sekretarzem został p. Stefan Krejan, gospodarzem Zdzisław Gumiński.

Postanowiono w listopadzie urządzać zabawę urozmaiconą wystawieniem jednoaktówki p. t. „Dozynki“. O godz. 2 po poł. zebranie zamknięto.

(r) U krawców. We wtorek dnia 7 bm., o godz. 4 po południu, w sali Millera, przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, odbędzie się zebranie członków związku majstrów krawieckich.

(k) Z tow. śpiew „Cecylja“. Ogólne roczne zebranie członków tow. śpiewaczego „Cecylja“ nie odbyło się wczoraj z powodu nie przybycia dostatecznej liczby członków, zebranie to, w drugim terminie odbędzie się w niedzielę d. 12 b. m. o godz. 3 po połud. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

(z) Nasacizna. Wśród koni należących do Hertsza Białego przy ul. Łagiewnickiej nr. 14 ukazała się nasacizna.

Również na nasaciznę chorują konie w Poleszynie i Ostrowie, w pow. łaskim.

(o) Kara administracyjna. Z postanowienia gubernatora piotrkowskiego, mieszkańcy Łodzi: Romuald Kapusta i Adolf Frank, za noszenie przy sobie w celach przestępczych noża i łomu, skazani zostali w drodze administracyjnej na trzy miesiące aresztu.

Wypadki.

(o) Zabójstwo. Wczoraj około godz. 8 rano przechodzący ul. Brzezińska, w pobliżu miejscowości zwanej „Dół“ zauważyli na polu, naprzeciw nieruchomości Nr. 94, krwawe ślady, a w odległości około 100 kroków od parkanu, zwłoki mężczyzny, lat około 36 miec mogącego, z wyglądu żyda.

Zawiadomiono natychmiast o tem policję pierwszego cyrkułu.

Policja ustaliła, że zabity, przechodził prawdopodobnie przez ulicę, gdzie został napadnięty.

Mordercy wciągnęli ofiarę na plac, za parian i zadali mu nożem, ranę w okolicy ust, poczem obrabowali go, gdyż oprócz kilku biletów nielegalnej loterii żydowskiej, nie przy nim nie znaleźiono.

Następnie mordercy zbiegli, a raniony, jak wskazują ślady, uciekał ze 100 kroków, lecz wreszcie padł nieprzytomny i wkrótce umarł od utraty krwi.

Przy zamordowanym żadnych dowodów, mogących służyć do stwierdzenia jego osobistości, nie znaleziono, nie wiadomo więc na razie kim jest zabity i dopiero, gdy na miejsce zbrodni zeszyły się tłumy ciekawych, ustalono, że jest to nauczyciel języka hebrajskiego, Wolf Gelbard, zamieszkały przy ul. Pieprzowej Nr. 13. Trudnił on się także sprzedażą losów pokatnej loterii żydowskiej, z którą też wczoraj rano wyszedł do swych klientów.

Zabity Gelbard pozostawił żonę i czworo małoletnich dzieci.

Oprócz policji, na miejsce zbrodni zjechał natychmiast sędzia śledczy i rewiru.

W związku z tą sprawą policja zarządziła obławę, podczas której aresztowano kilkadziesiąt osób, lecz czy są pomiędzy nimi winni, wykaże dopiero śledztwo.

(b) Samobójstwo urzędnika. Wczoraj wiecz., w mieszkaniu własnym przy ul. Przejazd Nr. 78 otrul się karbolem urzędnik Banku państwa Mikołaj Konowałow, 37 lat.

(k) Zderzenie z tramwajem. Wczoraj, o godz. 2 po poł., tramwaj, idący z Aleksandrowa, najechał na ul. Aleksandrowskiej Nr. 10 na przejeżdżającą przez szyny dorozkę Nr. 1034. Zderzenie było tak silne, że dorozkarz spadł z kozła, lecz, na szczęście bez szwanku. Dorozka została silnie uszkodzona, w tramwaju wypadła szyba z okna.

Wypadek ten spowodował półgodziwą przerwę w ruchu tramwajów.

(o) Napad i rabunek. W sobotę, około godz. 9 wiecz., na przechodzącego ul. Przejazd, Jana Danielowskiego, zamieszkałego przy ul. Nawrot nr. 55, na rogu ul. Targowej napadli: Józef Walczak i Stanisław Chojnacki, którzy poturbowali go dość dotkliwie, i zrabowali mu zegarek srebrny z dewizką, poczem zbiegli.

(o) Kradzież kieszonkowa. W sobotę wieczorem, na ul. Piotrkowskiej nr. 62, przechodzącej Weronice Wojdala, jakiś rzeźmiejszek wyciągnął portmonetkę, w której znajdowało się kilkanaście rubli i rzucił się do ucieczki, zatrzymano go i odprowadzono do cyrkułu.

Jest to Jeremiasz Szwarz.

Zamiejscowa.

(z) Ze zgierskiej straży ochotniczej. Wczoraj rano, w Zgierzu, pod dowództwem komendanta p. Swatka i w obecności prezydenta miasta, p. Bortniewskiego, odbyły się ćwiczenia generalne miejscowej straży ogniowej ochotniczej, składającej się się z 14 oddziałów, za teren ćwiczeń, do których użyto wszystkich rekwizytów pożarniczych,

obrano rozległą posesję fabryczną Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej, przy ul. Wysokiej. Podczas ćwiczeń wszystkie oddziały straży wykazały niezwykłą sprawność i umiejętność, oraz szybkość orientację w prowadzeniu akcji ratunkowej.

Po ukończeniu ćwiczeń, p. Bukley, dyrektor firmy zgierskiej manufaktury bawełnianej, podejmował wszystkich członków straży, śniadaniem, które odbyło się w sali fabrycznej.

(x) Przed budową kolejki „Zgierz—Ozorków“. W tych dniach wydział rzemieślniczy remizy kolejki zgierskiej, rozpoczął roboty około budowy kilkunastu platform, oraz licznych narzędzi, niezbędnych przy sypaniu i budowie nowej linii kolejowej.

Wszystkie te przygotowania związane są z budową kolejki elektrycznej „Zgierz—Ozorków“, którą zarząd kolejek dojazdowych zamierza rozpocząć na wiosnę r. p.

(z) Trudne położenie. Właściciele posesji i pustych placów, położonych wzdłuż szosy Warszawskiej w Zgierzu, stanowiącej przedłużenie ulicy Długiej, znaleźli się w nadzwyczajnym położeniu. Oto w tych dniach komisja sanitarna poleciła im przystąpić niezwłocznie do czyszczenia rowów przydrożnych z wody deszczowej i ścieków miejskich, które gniją i zatrują powietrze. Spełnienie tego polecenia okazało się wprost niemożliwym, gdyż w miejscach zalewanych oczyszczonych, powstają nowe kałuże.

Aby temu zaradzić, zdaniem obywateli zainteresowanych, należałoby zasypać rowy, a na ich miejsce urządzić brukowane rynsztoki, albo też urządzić z rowów spadek tak, aby woda mogła ściekać do rowów bocznych hen, poza mostem. Ale na przeprowadzenie takich reperacji przy szosie, choć obywatele gotowi są dokonać tego na swój koszt, potrzeba zgody władz drogowych, uzyskanie której zajmie conajmniej kilkanaście dni.

Chcąc wybrnąć z tak trudnego położenia, obywatele szosy Warszawskiej, nagłani przez policję i komisję sanitarną, w miarę możliwości oczyszczają i naradzają się nad sposobami przeprowadzenia sprawy urządkowania rynsztoków.

Szosa warszawska, wzdłuż której w ostatnich dwu latach powstało szereg domów, jest dla zgierzan ulubionym i prawie jedynym miejscem spacerów, to też już z tego względu należałoby ją utrzymać w czystości, o czem jednak właściciele miejscowych posesji — dowiedzieli się dopiero od komisji sanitarnej.

(x) Dom modlitwy. Babtyści w Aleksandrowie uzyskali pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na zbieranie się w celu wspólnego odprawiania modłów w sali domu Nr. 44 przy ul. Nowej w Aleksandrowie.

(r) Echo katastrofy w Koluszkach. W związku z katastrofą kolejową w Koluszkach zostali ukarani następujący funkcjonariusze dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej: pomocnik zawiadowcy stacji Koluszki Głazow, otrzymał surową naganą, maszynista pociągu osobowego Dąbrowski otrzymał nagane, a zwrotniczki Sowa, który pracował na kolei 20 lat i spinacz wagonów, dostali dymisję.

(x) Pożar w okolicy. W piątek ubiegły we wsi Górki Duże pod Tuszynem, w zabudowaniach włościanina Józefa Motylskiego, wybuchł pożar, który przybyła na ratunek straż ochotnicza z Tuszyna zdołała umiejscowić. Spłonął doszczętnie dom ubezpieczony na sumę 220 rb. Sprzętów i narzędzi gospodarczych oraz produktów spożywczych spaliło się do 350 rb. Pożar wynikł skutkiem wadliwej budowy komina.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana Nr. 63).

— Jutro, we wtorek, powtórzona będzie pełna humoru swojskiego komedja Kraszewskiego „Książę Radziwiłł panie kochanku“ z dyr. Bolesławskim w roli tytułowej.

— W środę, sztuka w 6 aktach Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy gorale“.

— W czwartek, po cenach premierowych znakomita farsa Jerzego Feydeau p. t. „Dudek“. Premiera powyższa grana na wszystkich scenach stołecznych z nadzwyczajnym powodzeniem; a ostatnio w Warszawie dobiegła niemal 100 przedstawień, co daje rękojmię, że i w Łodzi cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

Bilety sprzedają się w cukierni W-go Gostomskiego.

— W sobotę po południu po cenach najniższych dla młodzieży arcywesoła komedja M. Bałuckiego „Geśi i Gaśki“ w 5 aktach.

Bilety sprzedaje cukiernia W-go Ulricha (wszystkie fotele i krzesła po 30 kop.; balkony i amfiteatr po 20 kop., łoża po 2 i 3 rub.)

Operą i operetką łódzka.

Konstantynowska Nr. 16.

— Jutro, po raz pierwszy dana będzie przesliczna i pełna humoru operetka w 3 aktach Leona Falla pod tytułem „Rozwódka“.

Obsadę przeslicznej tej operetki tworzą: pp. Rogińska — Gondà, Horbowska — Jana, St. Claire — Martje, Szczawiński — Skrób, Ochrymowicz — Karel, Grodnicki — Prezes sądu, Kozłowski — Wilem, Piekarzki — sędzia i i inni.

„Rozwódkę“ reżyseruje p. Szczawiński i dokłada wszelkich starań, aby całość pod każdym względem wypadła doskonale.

Akt 3-ci „Rozwódkę“ groźmalca przesliczne tańce „holenderskie“ układa p. Olesiński.

Operetka ta przeszła sto dwadzieścia razy z rządu grana była w Warszawie w teatrze „Nowości“ i cieszyła się olbrzymim powodzeniem, jest więc nadzieja, że i w Łodzi dozna również tego samego powodzenia.

W środę, przedstawienie dla prenumeratorów „Now. Kurjera Łódz.“, dana będzie operetka w 3 aktach — Gilberta pod tytułem „Cnotliwa Zuzanna“.

W próbach „Piękna Helena“ według scenarjusza Reinhardta i „Straszny dwór“, Moniuszki.

Pani Kazimiera Horbowska i p. Witold Szeler zaangażowani zostali na stałe do opery i operetki łódzkiej.

Z dniem 8 b. m., stanowisko pierwszego kapelmistrza obejmuje wytrawny muzyk, p. Eichstaedt, z Poznania.

Z teatru.

Występ p. Witolda Szelera.

Lubo niewielka partja stolnika w „Halce“ nie daje pola artyście do wykazania wszystkich zasobów jego sztuki wykonawczej, niemniej pręte obsadzenie tej roli przez gościa świądyczy o wielkich staraniach dyrekcji, aby przedstawienia uczynić bezwzględnie wartościowemi. Wykonanie wczorajsze moniuszkowego arcydzieła, ze względu na wszystkich przedstawicieli głównych ról możemy zaliczyć do najudatniejszych. W p. Szelerze poznaliśmy śpiewaka, kształconego w zasadach szlacheckiego artysty mu wokalnoscenicznego. Artysta posiada dźwięczny i sympatyczny głos basowy o rozległej skali, z barbarwieniem barytonowem w górnej części, i materjałem tym posługuje się umiejętnie, acz z wielką ostrożnością. Bo też jest to partja, w której się rozspiewać trudno. Twórca poskąpił jej szerszej kantyleny i nadał charakter bardziej recitaturowy. Pod względem gry scenicznego okazał się p. Szeler artystą inteligentnym i myślącym.

O odtwórczyni Halki, p. Horbowskiej pisałem już po pierwszym jej występie, a występ wczorajszy stwierdził, że p. Horbowska zjednała sobie już stałe sympatję słuchaczy i zasłużenie.

P. Ochrymowicz (Janusz) złożył ponownie dowody nieprzeciętnego uzdolnienia, a za duet z Halką w I. akcie nagrodzonym został przeciętym oklaskiem. Nie miał w po-

W dniu 4-ym października r. b. rozstał się z tym światem we Wrocławiu

B. P.

Izydor SILBERSTEIN

nasz długoletni współpracownik.

Zmarły zaskarbił sobie zacnością charakteru i czynnością szczerą naszą przyjaźń i ogólny szacunek.

Zarząd Tow. Akc. wyrobów wełn. i bawełn. M. SILBERSTEINA w Łodzi.

B. P.

Izydor SILBERSTEIN

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł we Wrocławiu, przeżywszy lat 77, o czym zawiadania w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

W dniu 4 października r. b. zmarł we Wrocławiu po długich i ciężkich cierpieniach długoletni współpracownik Tow. Akc. M. Silbersteina, przeżywszy lat 77

b. p. Izydor Silberstein

Cześć pamięci zacnego człowieka!

Współpracownicy Tow. Akc.
M. Silbersteina w Łodzi.

wodzeniem cieszył się p. Morawski (Jontek), zdobywając się na co raz ciepłą nutę serdeczną. Reszta obsady pozostała bez zmiany i wywiązała się z zadania poprawnie.

F. Halpern.

Na wczorajszym przedstawieniu popołudniowym bawiono się wyśmienicie na zabawnych „Sufrażystkach“. W roli doktora Kamili wystąpiła p. Janicka, wykazując wiele temperamentu i zacięcia operetkowego. Teatr był pełny, wszystkich artystów, z p. Rogińska, Szczawińskim, Kozłowskim i Grodnickim na czele oklaskiwano gorąco.

Echa morderstwa w Krakowie.

Policja krakowska od czasu wypełnienia zbrodni w księgarni Gebethnera na osobie s. p. Swieszczyńskiego, urządziła formalną obławę za domniemanymi sprawcami ohydnej zbrodni. Sledztwo rozciągnięto i na terytorjum Królestwa Polskiego. Szukano śladów zbrodni, na której wątek natrafiono podobno w nocy z czwartku na piątek. Nocy tej pewne ślady skierowały podejrzanie w ściślejszym już kierunku, które doprowadziły podobno do konkretnych rezultatów.

Aresztowano w sprawie tej podejrzanego o współudział w dokonaniu zbrodni monter Gackiewicza, pracującego przy przebudowie pała-

cu Spiskiego. Poszlaki przeciwko niemu są podobno bardzo silne, gdyż nie może on absolutnie wykażać swego „alibi“.

Gackiewicz pochodzi ze sfer inteligentnych, jest wysoki, szczupły, ubrany według najnowszej mody, liczy najwyżej lat 20.

Podobno niejaka Kirschnerowa w aresztowanym Gackiewiczu, poznała osobnika, kręcącego się w sieni księgarni w czasie dokonania mordu.

Rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu, ujawniła zakrwawioną siekierę i skarpetkę, tworzącą parę ze znalezionej jako knebel w ustach ofiary.

Pogrzeb Ferdynanda Swieszczyńskiego odbył się na cmentarzu ewangelickim. Tłumy towarzyszyły zwłokom do grobu. Przemawiał nad trumną pastor Michejda.

Aresztowany monter Gackiewicz, zamieszkały na ul. „Wesołej“, po pierwszych zeznaniach popadł w rozdrażnienie i zdradzał niepokój, a po przespaniu nocy obudzony się, miał pytać współwięźniów, czy nie rzucał się we śnie i czy czego niepotrzebnie nie powiedział.

Gackiewicz podczas przesłuchania stracił do reszty spokój i w zeznaniach był dalej skąpy, za każdym pytaniem drżał, robił wrażenie bardzo zdenerwowanego i zmęczonego.

Aresztowano nadto kilku jego kolegów, w których towarzystwie spędził resztę krytycznego wieczoru w okolicy Parku krakowskiego. Tych jednak, po kilkugodzinnych badaniach, nie wyświełających sprawy, wypuszczono na wolność; zeznania ich były bardzo skąpe.

Skonfrontowano 16 świadków z aresztowanym.

KRAKÓW, 5 października, (wł.) — Mordercy Ferdynanda Swieszczyńskiego zostali ostatecznie stwierdzeni. Są nimi aresztowani onegdaj i wczoraj młodzi monterzy: Gackiewicz, Jan Łyżwiński, Krzepowski i Krajewski.

Dwaj z nich są rodem z Królestwa Polskiego.

Jak się okazało, zbrodnia była przygotowywana od roku.

Zbrodniarzy wykryto przez podsłuchanie ich rozmowy.

Pieniądza, zrabowane z kas y księgarni Gebethnera i sp. oraz z kieszeni Swieszczyńskiego, w kwocie przeszło 9,000 koron, będą jutro odzyskane.

Dzienniki tutejsze, o wykryciu morderców, wydały dzisiaj dodatki nadzwyczajne.

„Słowo cesarskie“.

„Kurjer Poznański“ pisze: Wiadomość o słowach cesarskich, zwróconych przeciwko polakom, które padły z ust cesarza Wilhelma w Karwinie, powtarza za nami „Berl. Tageblatt“. Gazeta ta powątpiewa, aby cesarz tak się miał wyrazić i przypuszcza, że tu zachodzi jakies nieporozumienie. Jeżeli tak jest is-

totnie, to odnośne instancje powinny jaknajrychlej „nieporozumienie“ to wyjaśnić.

Ale nie tylko trzeba czekać na to wyjaśnienie, lecz stanowczo domagać się należy oficjalnego wyjaśnienia tej sprawy.

Milczenie będzie dowodem, że istotnie sprawa się tak miała, jak ją przedstawiono.

Od czasu, jak „Berliner Tageblatt“ zamieścił „słowa cesarskie“, upłynęło trzy dni, natomiast sprostowania nie umieszczono, co było do przewidzenia, gdyż brutalne grubianstwo karwińskie istotnie zostało wyrzucone.

Ale słusznie powiada „Słowo“, że podobna nieprzyzwoitość kompromituje tylko tego, kto ją powiedział.

Na Bałkanach.

Walki serbsko-albańskie.

BIAŁOGROD, (wł.), 5 października. Urzędowo potwierdzają wczorajsze wiadomości o klęskach albańczyków pod Dibraj, Ochridą i Strugą. Klęska albańczyków jest zupełna.

WIEDEN, (wł.), 5 października. Z Białogrodu telegrafują: albańczycy odparci zostali ze znacznymi stratami od Prizrendu.

Ze źródeł urzędowych zapewniają, że powstanie albańskie na wszystkich punktach zostało stłumione. Albańczycy, poniosłszy dotkliwe straty, rozpięchli się i uciekli w góry.

BIAŁOGROD, (p.), 5 października. W Dyrze, Strudze i Ochrydzie arnauti zostali odparci i wypędzeni z terytorjum serbskiego. Przez cały dzień wczorajszy trwała walka w pobliżu Prizrendu. Pomimo rozpaczliwego oporu arnautów serbowie zajęli pozycje.

W całym okręgu Prizrendu panuje wzorowy porządek.

We wszystkich przylegających miejscowościach ogłoszono stan wojenny.

Konkordat Serbji.

RZYM, 6 października, (wł.) — „Observatore Romano“ donosi, że wiadomość, jakoby do Watykanu przybyła misja serbska celem zawarcia konkordatu, jest nieprawdziwą.

Austrjacy w Albanji.

WIEDEN, 6 października, (P.) — Przywódca socjalistów chrześcijańskich Steinert wyjechał do Albanji celem zorganizowania austriackiej wystawy prób towarów.

O Albanj.

WIEDEN, 6 października, (wł.) — Z Bukaresztu telegrafują: rząd rumuński wezwał na drodze dyplomatycznej rząd serbski do uszanowania granicy Albanji, stosownie do zasad, przyjętych w traktacie bukareszteńskim.

Powrót króla.

ATENY, 6 października, (wł.) — Król Konstantyn przybył wczoraj do Pireusu. Powitał go Venizelos i inni dostojnicy państwowi. Ludność urzędziła swemu władcy ewacyjne przyjęcia.

We wtorek dnia 7 października o godz. 12 ej w południe odbędzie się na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika

B. P.

Ludwika z Szykierów

KONARSKIEJ

o czem zawiadamia krewnych i znajomych

Rodzina.

W środę dnia 8 października, o godzinie 10 i pół przed południem odbędzie się na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika

b. p. Marji Flaumenbaum

o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

Rodzina.

Zemsta turków.
 KONSTANTYNOPOL, 5 (10)—(P.)
 Pomimo amnestji ogólnej sąd wojskowy w Adrianopolu ukarał śmiercią 6 greków i ormianina. Patrjarshowie protestowali przed Portą.

Uspობienie ludności.
 KONSTANTYNOPOL, 5 października, (p). — Oprócz kierowników partji „Jedność i Postęp“, głoszących za nową wojną, większość ludności nie sympatyzuje z tym objawem. Gazety tej partji prowadzą żąrtatą kampanię nie tylko przeciw Grecji, ale i przeciw królowi Konstantynowi.

Mobilizacja Czarnogórsz.
 CYTYNIA, 5 października, (wł.)
 Dekret króla Mikołaja nakazuje z powodu zajść na granicy czarnogórsko-albańskiej, częściową mobilizację armji czarnogórskiej.

Odwołanie parlamentu.
 ATENY, 6 października, (wł.) — Rząd grecki prosił króla, aby, korzystając z przysługującego mu prawa, odroczył zwołanie parlamentu na czas nieograniczony. Parlament grecki, jak wiadomo, zwołany miał być dnia 21 października. Motywy takiego postępowania rządu nie są znane.

Podróż cara Ferdynanda.
 PETERSBURG, 5 października, (wł.)
 Przyjazd cara Ferdynanda do Petersburga stoi w związku ze staraniami o przejrzenie traktatu bukareszteńskiego. Dyplomacja rosyjska traktuje projekt bułgarski życzliwie. Według wiadomości tutejszych, rząd austriacki gotów jest poprzeć życzenia Bułgarji, ale pod warunkiem zmniejszenia terytorjum, przypadającego Serbji. Temu warunkowi sprzeciwia się Sazonow.

PETERSBURG, 6 października, (wł.)
 Donoszą tu, że car Ferdynand przybędzie do Petersburga w połowie listopada.

„Egzekucja“ ojca.

„Matin“ donosi o sprawie, która ma podkład zupełnie wyjątkowego zabójstwa. Ci, którzy mordowali swego ojca i męża, nie uważają się za winnych, ale za sędziów, którzy sami wykonali wyrok na tyranie i obłąkanym.

Istotnie zeznania świadków ma lują ofiarę zbrodni, Piotra Portiera, w najczarniejszych kolorach.

Portier był alkoholikiem, sześć razy już skazywanym za pobicie żony. Umieszczono go w przytułku, skąd uciekł do Belgji. Tam nie pił — bo tam, jak mówił, przesądu, trudniej jest pić, niż we Francji.

Ale kiedy wrócił do rodziny, zaczął pić na nowo — i wyszły na jaw jego okropne skłonności — aż do sadyzmu. Rzucał się na żonę i na własne córki jak dzikie zwierzę, głodne krwi i rozkoszy.

Pewnego razu żona jego, której mąż groził siekierą, uciekła do sąsiadki i zawałowała.

Ach! gdybym miała odwagę!
 — Co byś zrobiła? — spytał jej syn, Józef.

— Zabiłabym go!

— No więc, idę!
 — Masz mój synu: masz tyle odwagi, więc bierz 20 franków. Kup rewolwer... Trzeba skończyć! Inaczej wszyscy będziemy pozabijani!

Mówiąc o tem w sądzie żona Portiera dodała:
 — Działałam w uprawnionej obronie własnej. W sobotę mąż mi powiedział: pożyczesz jeszcze tydzień! Pierwszego lipca Józef wszedł do rodzinnego domu sam.
 — Gdzie twoja matka? zapytał ojciec.
 — To twoja wina, że jej tu nie ma! — odpowiedział syn.

Piak, wściekły, wstał z podniesioną ręką.
 Syn strzelił do niego sześć razy z rewolweru i poszedł do matki.

Rzekł jej:
 — Możesz przyjść. Już się stało! Ponieważ Portier dawał jeszcze znaki życia, żona zadała mu jeszcze dwie rany.

A potem matka i syn poszli razem do policji i oddali się jej w ręce...

W sądzie oskarżeni płaczą, ale bez wyrzutów sumienia. Płaczą nad sobą.

Obydwie córki zabitego opowiadają o nim rzeczy, których niepodobna słuchać bez przerażenia.

— Czy portier był ojcem? zapytał w swej mowie prokurator...
 I sąd uniewinnił oskarżonych...

Telegramy.

Aresztowanie defraudanta.
 KALISZ, 6 października, (p). — Policmajster kaliski otrzymał wiadomość z Hamburga, że aresztowany tam został zbiegły naczelnik oddziału pocztowego w Skulsku, powiatu siupeckiego, Pogoriely. Znaleziono przy nim 27 tysięcy rub.

Sprawa Bejlisa.
 KIJÓW, 5 października, (P.)
 Przybyli tutaj oskarżyciel w sprawie Bejlisa, wice-prokurator petersburskiej izby sądowej, Wipper, niektórzy eksperci, w tej liczbie ksiądz Pronajtys, liczni współpracownicy gazet stołecznych i prowincjonalnych i przedstawiciele wydawnictw angielskich.

Cholera.
 KISZYNIÓW, 5 (10)—(P.)
 Od chwili zjawienia się cholery do wczoraj zachorowały w Bessarabji 23 osoby, zmarło 8.

Emigracje.
 CZELABINSK, 5 października, (P.)
 Od początku roku do dn. 3 b. m. wyjechało na Syberję 170,753 przesiedleńców, powróciło 27,075 przesiedleńców.

Obchód ks. Poniatowskiego.
 KRAKÓW, 5 października, (wł.) — Dziś rozpoczęły się uroczystości z powodu obchodu setnej rocznicy ks. Józefa Poniatowskiego.

Mianowicie rozpoczął je „Sokol“.

O godzinie 9 rano zgromadzili się oddziały sokole piesze i konne, krakowski i lwowski przed gmachem „Sokoła“, poczem odbył się pochód na Wawel, gdzie podczas mszy poświęcony został proporzec krakowskiego oddziału „Sokoła“.

O godzinie 2 po południu rozpoczęły się zawody konne.

Na urozmaicony i bogaty program zawodowy, w którym uczestniczą również goście lwowscy, składają się popisy w jeździe konnej, popisy w skokach, zrywanie kokardy, bieg płaski meta 1800 m., oraz bieg z płotami 3,600 m., wyścig włościański, ćwiczenia plutonu lwowskiego w mundurach I pułku ułanów z roku 1830, musztra połączonych oddziałów krakowskiego i lwowskiego, wreszcie uroczysta deflada.

Pierwsze zawody konne sokołe wywołały powszechne zainteresowanie.

To też zgromadziły się olbrzymie tłumy, które entuzjastycznie oklaskiwały ćwiczenia.

Obchód dzisiejszy zakończono wieczornicą w wielkiej sali hotelu Pollera.

Główna część uroczystości ku czci ks. Józefa odbędzie się w dniu 19 b. m.

Katastrofy lotnicze.
 CHAUMONT, 5 października, (P.)
 Lotnik wojskowy Laver spadł i zabił się na miejscu.

REIMS, 5 października, (P.)
 Lotnik podoficer spadł z towarzyszącym mu żołnierzem i zabił się na miejscu. Żołnierz jest ciężko raniony.

REIMS, 6 października, (wł.) — Na tutejszym polu lotniczym spadł wczoraj ze znacznej wysokości lotnik francuski Hartard i zabił się na miejscu. 2 pasażerowie, którzy mu towarzyszyli znajdują się w agonji.

Katastrofa na morzu.
 RIO-DE-JANEIRO, 5 (10)—(P.)
 Parowiec „Barborema“ najechnał i zatopił okręt wojenny, śledzący przebieg ćwiczeń floty. Utonęło 13 osób.

Japonja a Chiny.
 TOKJO, 5 października, (p). — Otrzymana przez ministerjum spraw zagranicznych nota rządu pekińskiego z przeprosinami za zajście w Nankinie nie będzie ogłoszona.

Rókowania o zaspokojenie żądań potrwają mają długo.

Strajk tramwajowy.
 MOSKWA, (p), 5 października.
 Z ogólnej ilości 800 wagonów tramwajowych zaledwie kursowało tylko 80.

Trzęsienie ziemi.
 RZYM, (wł.), 6 października.
 W Neapolu i okolicy dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Szczególnie miasta: Basilicata, Bneven i Campo Basso ucierpiały znacznie. Wiele domów zostało silnie uszkodzonych. W Neapolu ludność przeciągała ulicami miasta w procesji, prosząc Boga o zmiłowanie. Powstała panika. Wiele osób odniosło rany.

Podróż Poincare'go.
 PARYŻ, 6 października, (wł.) — Wczoraj wieczorem prezydent Poincare udał się w podróż do Hiszpanji. Zatrzyma się on do wtorku w Bajrucie i Błarritz, poczem uda się w dalszą drogę do Madrytu, skąd w czwartek powróci do Paryża.

Sufrażystki.
 LONDYN, 6 października, (wł.) — Podczas przedstawienia jednej z najnowszych sztuk Shawa, pewna elegancka dama zaczęła wygłaszać do publiczności mowę na tle ostatnich zajęć z sufrażystkami. Wyprowadzono ją przemocą z sali.

Dział handlowy.

Berlin, 5 października.

Słabe stanowisko giełdy, jakie znaczyło się w ostatnich dwóch tygodniach ubiegłego miesiąca, zdaje się było tylko zjawiskiem przemijającym. Położenie polityczne nie daje już żadnych obaw do konfliktów międzynarodowych i giełdy na dłuższy czas zaznają spokoju. Od wczoraj tendencja poprawiła się znacznie i dzisiaj wszędzie była bardzo silna.

Na giełdzie berlińskiej podniosły się prawie bez wyjątku kursy wszystkich papierów wartościowych tak krajowych, jak zagranicznych, tak przemysłowych, jak bankowych. Akcje

rosyjskiej firmy naftowej Nobla, które już wczoraj o 10 proc. do niebyszały wysokości 45, 50 proc.

Na giełdzie londyńskiej tendencja wzmacniała się stopniowo. Najwięcej podniosły się kursy akcji kolei kanadyjskiej.

Na giełdzie wiedeńskiej również narzeszcie położenie się poprawiło, bo nawet akcje przemysłowe górniczo-hutnicze wykazywały wysoką zwyżkę kursów.

Na giełdzie petersburskiej poprawka była najznaczniejsza. Akcje banku dońskiego-azowskiego podwyższyły się w cenie o 4 rub., międzynarodow banku handlowego o 8 rub., a banku dla handlu zagranicznego o 6 rub.

Dyskonto prywatne w Niemczech i Anglji uległo w ostatnich czasach wielkim zmianom. W Niemczech spadło stopniowo i wynosiło dziś już tylko 4 i pół proc., podczas, gdy w Anglji podnosiło się stale i doszło dziś do wysokości 5 procent.

Ofiary.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Gimnazjum Polskiego zamiast wieńca na grób b. p. adwokata przysięgłego Michała Cohna — Beatrycza i Jan Goldinowie rub. 5. —

Odpowiedź Redakcji.

P. Stanisławowi Szydłowskiemu. — Artykuł Sz. Pana pt. „W imię bezstronności i prawdy“, przestaliśmy autorowi artykułu „Głód mocarz“, z zastrzeżeniem zwrotu.

Dr. Sołowiejczyk,
 ordynujący lekarz w szpitalu Czerwonego-Krzyża, specjalista chorób **dzieci i wewnętrzných**
 powrócił z letnich wyczasów przyjmuje choroby codziennie zrana regularnie od 9-10 r. i 5-6 po poł. **ANDRZEJA 4, telef. 18-47**

Dr. Wołyński
 był asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego. **prof. Hinsberga** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**
ul. Piotrkowska 89.
 Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2592—

Sanatorium D-ra Soimana
 Warszawa, Al. Szucha 9. **Chirurgja, choroby kobiet.** Pobyt w pokojach wspólnych 3 i 3, oddzielnych 4—7 dziennie. **Ambulatorjum** od 12 do 1. (Pracownia Roengeats

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson
 były asystent klinik berlińskich.
 Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5—7 po po. w niedzielę od 11—1. r9301—

LEKcje
śpiewu solowego
 metoda włoska, dobre ustawienie głosu
Cena przystępna.
 Wiadomość: Konstanyńska 74. między 12—2 lub „N. Kurjer Łódzki“.

Pensjonat „Savoy,,
 w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

J. Kartowski
 Konstanyńska 5.
 Wejście przez sklepy. „Eugenji“, tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem. Manicure i pedicure.



Przedstaw: Dystylarnia, F. Jankowski, Warszawa, Marszałkowska 130.

r430-1

Kursy pedagogiczno-freblowskie

Idy JANOWSKIEJ Byłej słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w WARSZAWIE.

Wykłady rozpoczynają się 22-go września. Patenty potwierdzone przez władzę. **Pasaż-Szulca 15** Kancelarja przyjmuje od 10-2 i od 5 do 7 wiecz. 1409-9

**N
A
P
O
L
E
O
N**

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb II**, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

**N
A
P
O
L
E
O
N**

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzieln (moczu, piwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy. (Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-jej.



Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, przysze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstanyńska № 75.**
Cena za słoik 50 kop., mniejszy 75 kop.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano
Telef. 26-26.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY. GARDŁA, NOSA i USZU
3. Zielona 3.

Dr. S. Sznitkind
przeprowadził się na ulicę Średnią № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.).
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i 4 1/2 do 9 wiecz.



Dzieci są zdrowe

dzięki zdrowemu pokarmowi a tym jest

Kneippowska kawa słodowa Kathreiner

Zalety tworzą wartość!

Fabryki kawy słodowej Kathreiner, Ryga.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

WEWNĘTRZNE i NERWOWE Dr. J. Szwarewaser od 10-11 i 4 i pół do 5 i pół p.p w niedz. od 10-11

CHOROBY CHIRURGICZNE Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.

CHOROBY KOBIECE Dr. M. Papierny codz. od 3-4

CHOROBY DZIECI Dr. J. Lipszyc codz. od 5-6.

CHOROBY OCZU Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r.

CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA Dr. C. Blum poniedz., wtorki, środ., czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r.

CHOR. SKORNE i WENERYCZNE Dr. L. Prybulski w niedz., wtorki, czw., piątek od 1-2. Poniedz., środy, sob. od 8-9 wiecz.

Analizy krwi, wydzieln, moczu. Badań mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50

Rutynowa nauczycielka muzyki na fortepianie

Wiadomość: ul. Nowo-Cegielniana № 19 m. 8, od godz. 1-jej — 4-jej pp. 3653-2

Pokój

z kuchnią, parter słoneczny z wygodami do wynajęcia zaraz, może być umeblowanym Konstanyńska № 98 3607-3-2

Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-82.
Przyjmuje do 11 rano p i 4-7 po

Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wéródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9 1/2 do 12 1/2, i od 5-jej do 8-jej wiecz w niedziele od 10-jej do 2-jej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr L. Klaczkin

Konstanyńska II.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. L. Prybulski

powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopięciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wéródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. pane od 5-6 po po. Dla pań osobna poczekalnia.

Powrócił
Dr. KLOZENBERG
choroby nerwowe. 1491-6

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 87.
Choroby: wewnątrzne, płuc i serca
Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 pp
Telefonu N. 8-10.

Doktor
Dr. Silberstrom
Cegielniana 36, (Laboratorium).
powrócił.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-81)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer w Warszawie.
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Ul. Południowa 23, tel. 16-95.

PRZECIWIW PIEGOM

Krem ks. Kneippa Aptekarza J. Hartmana

radykalnie usuwa piegi, opalizinę, wszelkie plamy, przysze, wagi czerwoność skóry, a także wygląda zmarszczki. Ządać w apteka b. składach aptecznych i perfumeriach. Wystrzegać się falsyfikatów, prawdziwy tylko w słoiku b. wypaionym napisem.

KREM KNEIPPA

Aptekarza J. Hartmana № 1309 Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młyńska 16. 1145-24

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handle,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

ODCHODZĄ z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.10, d) 12.50, e) 1.50
f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.
PRZYCHODZĄ do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, j) 10.40, 1.00,
3.10, j) 4.35, 5.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

ODCHODZĄ do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12;
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31,
PRZYCHODZĄ z KALISZA o godzinie: 1.24, 10.51, 12.22, 5.20
o 50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 5.03.

Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze
Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Ka-
liska do Kolaszek 1.11, przych. z Kolaszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.
UWAGI! Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas
od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b),
d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatr-
zymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na
wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei
wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

GDZIE,

JAK

i
KIEDY

ogłaszać się,

doradza najlepiej
Zatwierdzone przez Rząd

Nowe Biuro ogłoszeń

Warszawa, Świętokrzyska 30,
założone przez rutynowanych fachowców
Tłumaczenia na obce języki bezpłatne.
PRENUMERATA: wszystkich wydawnictw periodycz-
nych w świecie. 3

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy
proszek do prania pod nazwą „**PERBOROL**“, nagrodzony ostatnio
Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol“ zastę-
puje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i my-
dło. „Perborol“ nadaje białiznę śnieżną białosć, dezynfekuje ją
i oszczędza tkaninę.

43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Kursy Handlowe

pod kierunkiem

Stanisława
Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Telefon 8-58. Telefon 8-58.

Na lekcje języka niemieckiego w godzinach 8 i
pół. do 7 i pół. oraz od 7 i pół. do 8 i pół.
zapisy przyjmuje jeszcze.

Kancelaria Kursów.

Magazyn MÓD
C. KALINOWSKIEJ
pod firmą
„Le Nouveau Monde”
ul. Piotrkowska 26.
:: POLECA NOWOŚCI NA SEZON ZIMOWY. ::

E. FUKS Gabinet Dentystyczny

Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie
Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w
naszym mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług
specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych
aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez
najmniejszego bólu. Złote porcelanowe plomb. Sztucz-
ne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.)
Porcelanowe korony i mosty. Postawian-
ie krzywych zębów i wysunięte szczęki przy pomocy spe-
cjalnych regulatorów. Umocnienie luźnych zębów promie-
niami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zę-
bów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycz-
nymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych
szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztucz-
ne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA
Łódź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Stan Pantom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wy-
suszaniem (Manieur) czyszczenie paz-
nokci farbowanie włosów i wszelkie
roboty w zakresie perukarstwa wcho-
dzące, jako to: loki turbanowe, war-
koczki i postiche, zawsze w najnow-
szym stylu wykonywane pod moim
kierunkiem. Wyuczam upinania naj-
nowszych fryzur w 5 lekcjach
Abonament na miejscu i w domach.

CUDA
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA
D-PA OBERMEYER
KROKWI, PIECH, WAGRY, LISZAJE,
SWIERZBE, PRYSZCZE I WSZELKIE
NIECZYSTOŚCI SKORY
USUWA NA ZAWSZE.
Sprzedaw. w aptekach
i w skład. apt.
Zupełna wyliczenie!!

Doktor
LEON WAŁAW
Olszewski

Choroby wewnętrzne, Ewangelic-
ka 5. Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 pp.
1460-13

Doktor
W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne
rzeprowadził się. mieszka obecnie
Nawrot Nr. 1.
9-12 r. i 5-8 pp.
Panie od 4-5 pp.

Dr. Jakób Fryde

Akuszer
ul. Cegielniana № 4, Tel. 8-42
powrócił i przyjmuje
9 i pół. do 11 r. i od 4-6 pp.

O-ta Berta AB

powróciła
mieszka obecnie
Piotrkowska № 116
telef. 29-33. r12-943

Lekarz-weterynaryj
Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie leonizotwa, woho-
dzące, szczepionki djagnostyczne oc-
spertyzy.

Ogłoszenia drobne:

- A.A.A.** Buchalterka szuka
języków: polskiego, rosyjskiego, fran-
cuskiego, niemieckiego. Umiejętność
pisania na maszynie. Ewentualnie ko-
respondencja polska. Oferty do „Z. R.
199” składać proszę w administracji
„Kurjera Łódzkiego”. Zachodnia 37.
- A.** Kredens, stół, krzesła, otomana,
bielizniarkę umywalną szafki nocne
lamps, obrazy, słupy, etażerki, para-
woniak, maszynę, sprzedam za bezcen.
Karola № 8-10. 3406-10
- A** dam Mastalerz zagubił kartę od
paszportu, wydaną z fabryki Ka-
rola Benicha. 3662-1
- D**obre kartofle na korce do sprze-
dania, wiadomość: Długa 10 w
sklepie. 3667-2
- G**ramofon-koncertowy, duży, 40 nut
sprzedam — 40 rubl. Piotrkowska
201-9. 3655-2
- J**ózef Krzyżanowski zgubił kartę od
paszportu, wydaną z fabryki Wie-
nera. 3663-1
- J**ózefie Łabęckiej skradziono pasz-
port, wydany z gminy Dobryń,
pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej.
3639-2

L'Art et la mode, magazyn,

113, poszukuje zdolnych panien do
robienia kapeluszy. 3660-3

Luiza Wentland zgubiła paszport
wydany z magistratu m. Zgierza.
3661-3-1

Lekcja Fokczynska zgubiła kar-
tę od paszportu, wydaną z fabry-
ki Poznańskiego. 7664-1

Marianna Ludwisiak zgubiła pasz-
port, wydany z gminy Brzoz-
ów, pow. łódzkiego. 3666-3

Maksym Kaczanow zgubił świadoc-
two stróżowskie, wydane przez
policjanta m. Łodzi. 3665-3

Maria Adamczyk zgubiła paszport,
wydany z miasta Wasiliszki,
pow. łódzkiego, gub. wileńskiej.
3669-3

Maszyny dwie Singera prawie no-
we bębnowe i maszyna za 16
rubl. Piotrkowska 103-3. 3646-3

Pokój duży z oddzielnym wejściem
o dwóch oknach z centralnym
ogrzewaniem, windą, umeblowany do
wynajęcia rzy rodzinie. Nawrot
№ 7, Dobrzyński. 3575-6

Pańska № 27 jest do wynajęcia lo-
kal z frontu z piecem laktorni-
czym na laktornię lub inny zakład.
Wiadomość: Pańska № 27 u gospoda-
rza. 3604-3

Piotr Boniecki zgubił paszport,
wydany z gminy Wiskitki, pow.
łódzkiego gub. warszawskiej. 3634-3

Potrzebna 4000 — 5000 rubl. na 1-szy
numer hipoteki. Wiadomość: Mi-
kołajewska 71, u rzecznika. 3651-2

Papier gazetowy na pudy do
sprzedania. Wiadomość: w adm.
„Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachod-
nia № 37. 3418-0

Roman Kopinski zgubił paszport,
wydany z gminy Tyniec gub.
kaliskiej. 3633-3

Szkola prywatna czteroklasowa żeń-
ska, dwuklasowa męska i freblow-
ska z kursem dla freblanek. Karole
Weigelta ul. Nawrot № 12. Tel. 14-10.
Zapis codziennie. r1271-20

3-tygodniowe dziecko, dziewczyn-
ka nie chrzczona do oddania na
własność. Wiadomość, ulica Wólczań-
ska № 15 m. 5. 3670-2

Zoładkowo-chorym, w różnym
Z objawach ich dolegliwości (katar
żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty
głowy, gęzy, zgaga i t. p.) wskazać
skuteczny środek domowy. Zapytania
listowna z odczuciem marki na odpo-
wiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierz-
bowa 5 w Warszawie sub. „Zdrowia”.

Buchalter-korespondent
(bankowiec)

poważnej instytucji tutejszej, zakłada
księgi handlowe, sporządza bilanse
ekspertyzy i t. p. Przyjmuje też stałe
prowadzenie ksiąg i korespondent,
w godzinach wieczorowych. Dyskre-
cja zapewniona. Oferty pisemne,
sub: „Bankbuch” przyjmuje „Kurjer”.